

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Białymstoku III Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca: SSO Beata Brysiewicz

Sędzia: SO Izabela Komarzewska

Ławnicy: Ewa Sawicka

Irena Rybak

Witalis Andrzej Laszkiewicz

Protokolant: Justyna Szmurło

przy udziale **Prokuratora:** Łukasza Kosiorka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 grudnia 2014 roku

s p r a w y:

1. **M. K. (1)**, s. T. i A. zd. O., ur. (...) w S.

oskarżonego o to, że: w dniu 5 czerwca 2014 roku około godz. 23 w S. w domu przy ul. (...) w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia swojej żony K. K. wielokrotnie zadawał jej ciosy nożem stołowym w okolice brzucha, głowy i szyi oraz uderzał pięścią, taboretami i słuchawką od prysznicy, a także nieustalonym ciężkim przedmiotem w okolice głowy, w wyniku czego pokrzywdzona doznała ran tłuczonych głowy, złamania kości nosa, wielomiejscowych otarć naskórka i podbiegnię krwawych oraz uszkodzeń powłok skórnych w postaci ran ciętych szyi i rąk oraz liniowych ran w skórze owłosionej głowy w okolicy ciemieniowo-potylicznej, w lewej okolicy ciemieniowo-czołowej, w okolicy czołowej, w obrębie lewego łuku brwiowego i liniowej rany u nasady nosa, co skutkowało naruszeniem czynności narządu ciała na czas nie przekraczający 7 dni, jednak zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na stawiany przez pokrzywdzoną opór,

tj. o czyn z art.13§1kk w zw z art.148§1kk w zb z art.157§2kk

I. Oskarżonego **M. K. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to, na mocy art.13§1kk w zw z art.148§1kk w zb z art.157§2kk w zw z art.11§2kk skazuje go, a na mocy art. 14§1kk w zw z art.148§1kk w zw z art.11§3kk przy zastosowaniu art. 60§2pkt.1kk, art. 60§6pkt2kk wymierza mu karę **3 (trzech) lat i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności.**

II. Na mocy art.63§1kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 6 czerwca 2014 roku do dnia 18 grudnia 2014 roku przyjmując jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności za równoważny jednemu dniowi orzeczonej kary pozbawienia wolności.

III. Na mocy art. 44§2kk orzeka przepadek dowodu rzeczowego szczegółowo opisanego w wykazie dowodów rzeczowych nr I/112/14 pod poz. 12.

IV. Na mocy art. 230§2kpk nakazuje zwrócić oskarżonemu dowody rzeczowe szczegółowo opisanych w wykazie dowodów rzeczowych nr I/112/14 pod poz.9-11 i pokrzywdzonej dowód rzeczowy w postaci poszewki z poduszki szczegółowo opisany w wykazie dowodów rzeczowych nr I/112/14 pod poz.8.

V. Zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych.

Sędzia: Beata Brysiewicz

Sędzia : Izabela Komarzewska

Ławnicy: Ewa Sawicka

Irena Rybak

Witalis Andrzej Laszkiewicz

IIIK 128/14

UZASADNIENIE

1. Stan faktyczny

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

M. K. (1) i K. K. pozostają w związku małżeńskim, z którego posiadają pięcioro dzieci w wieku od 6 lat do półtorej roku. Wspólnie zamieszkują w S. przy ul. (...). Początkowo M. K. (1) pracował za granicą, zaś K. zajmowała się dziećmi. Po powrocie z zagranicy M. K. (1) rozpoczął pracę w firmie (...). Jednakże po upływie roku stracił ją. W między czasie K. K. zaczęła zaciągać kredyty z uwagi na trudną sytuację finansową. M. K. (1) zaczął nadużywać alkoholu. Pojawiły się pierwsze kłótnie małżeńskie.

W dniu 5 czerwca 2014 roku M. K. (1) przebywał w domu wraz z rodziną. Sytuacja w domu była napięta gdyż M. K. (1) podejrzewał żonę o zdradę. Około godziny 21.00 tego dnia M. K. (1) wyszedł z domu. Na ulicy spotkał jakiegoś mężczyznę, z którym zaczął pić alkohol. Do domu wrócił około godziny 23.00. K. K. z dziećmi już spała. Kobieta spała z najstarszą córką w jednym łóżku, zaś druga córka i najmłodszy syn spali w oddzielnych łóżeczkach. Pozostała dwójka dzieci przebywała u rodziców mężczyzny. Po powrocie do domu M. K. (1) wpadł w szal. Złapał stojący przy łóżku taboret, usiadł na leżącą i zaczął uderzać nim śpiącą K. K. po głowie. Na głowę kobiety spadło kilka ciosów. K. K. zbudzona zdołała zepchnąć z siebie męża i szybko uciekła do kuchni. Tam jednak pobiegł również M. K. (1). Wyrwał kobiecie słuchawkę telefonu, gdy ta próbowała wezwać pomoc. Zaczął zadawać kobiecie ciosy pięściami po całym ciele, po głowie. K. K. próbowała stawiać opór. W pewnym momencie M. K. (1) chwycił z kuchni nóż od zastawy stołowej, załapał kobietę i kilkunastokrotnie (29 różnokierunkowych cięć) trzymany nożem przeciągnął jej po szyi. Zadawał ciosy nożem również w okolicę głowy. Przez cały czas M. K. (1) powtarzał, że zabije żonę, że nie pozwoli jej odejść. Takie słowa padały kilkakrotnie. K. K. ponownie wyrwała się i uciekła do łazienki. Tam również dogonił ją M. K. (1) i w dalszym ciągu zadawał jej ciosy. W pewnym momencie chwycił słuchawkę od prysznicza i zaczął zadawać ciosy w okolice głowy, górnej części klatki piersiowej. M. K. (1) popchnął żonę na sedes. W pewnej chwili mężczyzna zauważył, że w łazience znajduje się również ich najstarsza córka O., która była przestraszona i cała wymazana krwią matki. Wówczas M. K. (1) opanował się zadzwonił po swojego brata P., który zawiózł K. K. do szpitala, zaś dzieci przebywające w domu do swoich rodziców.

K. K. doznała licznych obrażeń ciała w postaci: ran tłuczonych głowy, złamania kości nosa, wielomiejscowych otarć naskórka i podbiegnięć krwawych, uszkodzenia powłok skórnych w postaci ran ciętych szyi(29) i rąk.

Po udzieleniu kobiecie pierwszej pomocy w szpitalu została wezwana policja. Przybyli funkcjonariusze wkrótce udali się do domu przy ul. (...). Tam zastali śpiącego w łazience M. K. (1). W całym domu były liczne ślady krwi, szczególnie

w łazience, kuchni, na łóżku w sypialni. Policjanci z uwagi na brak kontaktu z M. K. (1) wezwali karetkę pogotowia. Po udzieleniu mu pomocy lekarskiej M. K. (1) został zatrzymany.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego M. K. (1)(k. 309odw- 310, 50-54, 55, 119-119odw), zeznania świadków: M. P.(k. 310odw, 142-143), M. K. (2) (k. 310odw-311, 144odw.), M. K. (3)(k. 311odw-312, 3-4odw), D. R. (k. 312-312odw, 136-137odw), opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej (k. 313-313odw, 81-84), protokoły oględzin wraz z dokumentacją fotograficzną (k. 9-11, 13-16, 31).

2. Wyjaśnienia oskarżonego

Oskarżony M. K. (1) na etapie postępowania przygotowawczego po przedstawieniu mu zarzutu usiłowania zabójstwa żony K. K. przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśniając po raz pierwszy (k. 52-54) podał, że od kilku tygodni w jego małżeństwie nie działo się dobrze. Wskazał, że podejrzewał żonę o zdradę. Ponadto zaczął nadużywać alkoholu. Oskarżony podkreślił, że w dniu 5 czerwca 2014 roku przez cały dzień przebywał w domu z żoną i trójką dzieci. Około godzin 21.00 wyszedł z domu. Na ulicy spotkał jakiegoś mężczyznę, z którym pod sklepem wypił około 3 piw. Po powrocie do domu zastał śpiącą wraz z córką w jednym łóżku żonę. W pewnym momencie chwycił stający obok łóżka ciężki przedmiot, usiadł na leżącej na łóżku żonie i zaczął uderzać ją trzymanym przedmiotem w głowę. Oskarżony podkreślił, że zadał kilka ciosów. M. K. (1) w dalszej kolejności podał, że po chwili żona zerwała się z łóżka i uciekła do kuchni. Chciała zadzwonić, lecz on wyrwał jej telefon. Oskarżony wskazał, że będąc w szale pobiegł za nią do kuchni. Tam nadal zadawał ciosy taboretami. Podał, że sam również otrzymał jeden cios taboretami. M. K. (1) wyjaśnił, że w pewnej chwili włożył rękę do szuflady w kuchni i wyciągnął z niej nóż od kompletu stołowego. Trzymając żonę zaczął zadawać jej ciosy nożem w okolice szyi i głowy. Oskarżony wyjaśnił, że nożem zadał jej więcej niż jeden cios prawdopodobnie grożąc jej, że ją zabije. M. K. (1) podkreślił, że nie panował nad sobą. Jak wynika z jego wyjaśnień w pewnym momencie znaleźli się razem w łazience i tam również zadawał ciosy kobiecie słuchawką od prysznicy. Oskarżony wskazał, że opanował się dopiero w chwili gdy zauważył w jakim stanie jest jego najstarsza córka i żona, obie były we krwi. Wówczas zadzwonił do swojego brata P. K. i poprosił aby zabrał żonę do szpitala. Oskarżony podniósł, że początkowo bratu mówił, iż zostali napadnięci gdyż bał się mu przyznać do tego co zrobił. M. K. (1) wskazał, że nie potrafi uzasadnić swojego zachowania, nigdy przed tym zdarzeniem nie uderzył żony.

Wyjaśniając w toku posiedzenia w przedmiocie zastosowania środka zapobiegawczego oskarżony M. K. (1) wskazał, że wie o co jest podejrzany i wskazał, że nie chce dodawać nic poza tym co wyjaśnił przed prokuratorem (k. 55).

Składając wyjaśnienia po raz trzeci w postępowaniu przygotowawczym oskarżony M. K. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu (k. 119-119odw). Wówczas wskazał, że w dniu zdarzenia był pijany i nie pamięta co się działo. Podkreślił, że pamięta iż była szamotanina z żoną i żona uderzyła go krzesłem. Podniósł, że nie pamięta żadnych szczegółów gdyż miał epizod depresyjny. Oskarżony podał, że przyznał się do wszystkiego ponieważ chciał aby wszystko się skończyło i nie zdawał sobie sprawy z wagi wypowiedzanych słów. Przez cały czas oskarżony podkreślał, że nic nie pamięta, ale w jego ocenie całe zdarzenie przebiegało inaczej niż zostało to opisane w zarzucie.

Oskarżony M. K. (1) na etapie postępowania jurysdykcyjnego również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień i prawa do odmowy udzielania odpowiedzi na zadawane mu pytania (k. 309odw- 310). Jednocześnie oskarżony wskazał, że przyznając się w postępowaniu przygotowawczym przez cały czas miał świadomość, iż przyznaje się do pobicia żony a nie do usiłowania. Podkreślił, że biorąc nóż wiedział jakiego rodzaju jest to nóż, że nie zrobi nim krzywdy żonie bo jest matką piątki dzieci. M. K. (1) wyjaśnił, że gdyby chciał zrobić krzywdę swojej żonie to w szufladzie było dużo narzędzi, a on nie chciał zabić żony. Jednocześnie oskarżony potwierdził odczytane wyjaśnienia składane przez niego w postępowaniu przygotowawczym, wskazując, że są to jego słowa.

3. Ocena materiału dowodowego.

Sąd ustalił i zważył co następuje.

Dokonując oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie w pierwszej kolejności należy odnieść się do wyjaśnień oskarżonego M. K. (1) składanych na różnych etapach postępowania.

Zdaniem Sądu to właśnie pierwsze wyjaśnienia składane przez oskarżonego zasługują w pełni na walor wiarygodności. To wówczas M. K. (1), bezpośrednio po zdarzeniu w sposób wszechstronny, szczegółowy przedstawił przebieg zdarzeń z nocy 5 czerwca 2014 roku. Jednoznacznie opisał on swoje zachowanie w stosunku do żony. Podkreślał, że mógł w czasie zadawania kobiecie ciosów ciężkim przedmiotem, nożem, słuchawką od prysznicza czy pięściami grozić jej pozbawieniem życia. W żaden sposób nie próbował on wówczas zmniejszyć naganności swojego zachowania. Podawał, że był jak opętany, zadawał ciosy. Podkreślić należy, że przed przesłuchaniem oskarżonemu został przedstawiony zarzut usiłowania zabójstwa żony. Zapoznanie się z treścią zarzutu oskarżony własnoręcznie potwierdził składając podpis na postanowieniu o przedstawieniu zarzutu. Ponadto w toku posiedzenia Sądu w przedmiocie zastosowania środka zapobiegawczego, M. K. (1) po odczytaniu przez prokuratora wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania (gdzie również wskazany był opis czynu i kwalifikacja prawna czynu) podał, że wie o co jest podejrzany i wskazał, że nie ma nic do dodania oprócz tego co mówił prokuratorowi. Zatem brak jest jakichkolwiek obiektywnych przesłanek wskazujących na to, że oskarżony składając wyjaśnienia nie był świadomy stawianego mu zarzutu.

Składając wyjaśnienia po raz pierwszy i drugi w postępowaniu przygotowawczym oskarżony w sposób wierny odzwierciedlił przebieg wydarzeń z nocy 5 czerwca 2014 roku. Wyjaśnienia te korespondują z zeznaniami funkcjonariuszy policji M. K. (3) (k. 3110dw-312, 3-40dw) i D. R. (k. 312-3120dw, 136-1370dw), którzy na polecenie dyżurnego KPP udali się najpierw do szpitala, gdzie przebywała pokrzywdzona K. K., a następnie na ul. (...), do miejsca zamieszkania oskarżonego i jego żony. Jak wynika z zeznań funkcjonariuszy policji, w czasie rozmowy pokrzywdzona podała im, że tej nocy została zaatakowana przez męża. Wskazała, że oskarżony około 22.00 wyszedł z domu, a ona wraz z dziećmi położyła się spać. W pewnym momencie obudził ją silny ból głowy, a gdy otworzyła oczy to zauważyła siedzącego na niej męża, który uderzał ją czymś w głowę. Świadczenie zeznali, że według słów kobiety w pewnym momencie ona zepchnęła męża z siebie i uciekła do kuchni. Jednakże mężczyzna pobiegł za nią. W kuchni chwycił za nóż. Z zeznań świadków wynikało, że następnie trzymając kobietę kilkakrotnie przeciągnął tym nożem po jej gardle. W pewnej chwili ponownie udało się jej wyrwać i uciec do łazienki, lecz również tam udał się oskarżony i zaczął bić ją słuchawką od prysznicza po całym ciele i głowie. Z relacji świadków wynikało, że w czasie całego zdarzenia K. K. słyszała jak M. K. (1) krzyczał, że ją zabije, że nie odejdzie ona od niego. Świadczenie podkreślili, że pokrzywdzona była roztrzęsiona, przestraszona, na szyi miała kilka cienkich rozcięć.

M. K. (3) i D. R. podali, że po rozmowie z K. K. przy wsparciu załogi ruchu drogowego w osobach M. P. i M. K. (2) udali się do miejsca zamieszkania kobiety. Funkcjonariusze wskazali, że poprosili o wsparcie, albowiem obawiali się o swoje bezpieczeństwo z uwagi na agresywne zachowanie oskarżonego. Po przybyciu na miejsce zastali oni w łazience leżącego oskarżonego, z którym nie można było nawiązać kontaktu. Dlatego też wezwali karetkę pogotowia, która zabrała mężczyznę do szpitala. Funkcjonariusze policji wskazali, że w kuchni i w łazience były widoczne ślady krwi, na ścianach, podłodze, meblach. Ślady krwi były również na poduszce leżącej na łóżku w sypialni.

Zeznania świadków M. K. (3) i D. R. znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadków M. P. (k. 3100dw, 142-143) i M. K. (2) (k. 3100dw-311, 1440dw.), którzy udzielali wsparcia świadkom w przeprowadzonej interwencji. Mężczyźni wskazali, że w pomieszczeniach szczególną ich uwagę zwróciły rozmazy krwi na meblach, ścianach, podłodze. Ponadto otrzymując polecenie udzielania wsparcia dwóm innym funkcjonariuszom przekazano im, że sprawca przebywa w domu, jest agresywny i niebezpieczny.

Zeznania wskazanych wyżej świadków, w ocenie Sądu w pełni zasługują na walor wiarygodności. Świadczenie w sposób obiektywny przedstawili swoje spostrzeżenia. Ich depozycje są wzajemnie spójne, konsekwentne i wraz z pozostałym materiałem dowodowym tworzą jednolitą spójną całość. Materiał poglądy (k. 13-16) oraz protokół oględzin domu przy ul. (...) (k. 9-12) odzwierciedlają wypowiedzi świadków. Załączone do akt sprawy zdjęcia wskazują na liczne rozmazy krwi: w kuchni - lodówka, piec, podłoga, drzwi; na siedzisku i nóżkach taboretu, na drzwiach do łazienki, na sedesie, ścianach w łazience, jak również ślady krwi na poduszce w sypialni.

W świetle powyższych rozważań wskazać należy, że wyjaśnienia oskarżonego składane po raz ostatni w postępowaniu przygotowawczym jak i składane przed Sądem w żadnej mierze nie zasługują na danie wiary. W odniesieniu do wyjaśnień M. K. (1) z dnia 7 lipca 2014 roku (k. 119-119odw) to wskazać należy, że są one przyjętą przez oskarżonego linią obrony nie znajdującą potwierdzenia w materiale dowodowym. Oskarżony z uwagi na wskazywany epizod depresyjny został poddany badaniom psychiatrycznym połączonym z obserwacją sądowo- psychiatryczną. Z opinii biegłych lekarzy psychiatrów wynika, że u oskarżonego nie stwierdzili oni choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego. Nie stwierdzili również istnienia zmian organicznych w ośrodkowym układzie nerwowym. Biegli wskazali, że oskarżony w swoich pierwszych wyjaśnieniach szczegółowo opisał przebieg tragicznych zdarzeń, co w ocenie biegłych wyklucza istnienie cech mogących wskazywać na upojenie patologiczne. Nie doszło do zaburzeń świadomości, nie stwierdzili oni objawów psychotycznych, nie było snu terminalnego, wydarzenia nie były pokryte niepamięcią. Biegli wskazali, że dopiero później oskarżony wycofał się ze swoich słów, a wskazywane przez niego powody zmian treści wynikają z przyjętej postawy. Biegli podkreślili, że wypowiedzi oskarżonego odnośnie krytycznego dnia są zmienne, niekonsekwentne, zaś zgłaszane przez niego objawy nie tworzą żadnego konkretnego zespołu chorobowego. Konkludując biegli wskazali, że w dacie czynu oskarżony miał pełną zdolność rozumienia znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Jednocześnie podkreślili oni, że jest on osobą uzależnioną od alkoholu (k. 216-229).

W ocenie Sądu przedmiotowa opinia jest jasna, pełna i jednoznaczna. Biegli w sposób precyzyjny i klarowny wskazali na jakich podstawach wyciągnęli swoje wnioski, obszernie je uzasadniając.

Przechodząc z kolei do wyjaśnień oskarżonego z etapu jurysdykcyjnego to również nie sposób przypisać im waloru wiarygodności. Co prawda oskarżony potwierdził swoje wypowiedzi z wcześniejszych etapów, to tym niemniej wskazał, że przez cały czas myślał, iż jest mu postawiony zarzut pobicia żony, a nie usiłowania jej zabójstwa. Jednakże jak to już zostało podniesione wyżej oskarżony przed każdym przesłuchaniem był zapoznawany z treścią stawianego mu zarzutu i jego kwalifikacją prawną. Własnoręcznie potwierdzał fakt zapoznania się z zarzutem. Według biegłego psychologa wszelkie funkcje poznawcze u oskarżonego są rozwinięte na dobrym poziomie. Jest on osobą wykształconą, ukończył technikum drzewne, posiada zdaną maturę (k. 222), dlatego też nie sposób uznać, że nie wiedział jakiego rodzaju zarzut jest mu stawiany. Każda osoba o przeciętnej inteligencji jest w stanie rozróżnić fakt pobicia od faktu usiłowania zabójstwa. Z całą stanowczością podkreślić należy również, że oskarżony przez całe postępowanie przygotowawcze korzystał z pomocy obrońcy. Natomiast kwestia rozumienia stawianego mu zarzutu pojawiła się dopiero na etapie postępowania sądowego, mimo iż trzykrotnie wcześniej wskazywał on, że wie o co jest podejrzany.

Reasumując powyższe rozważania wskazać należy, że materiał dowodowy zgromadzony w sprawie jednoznacznie i bez cienia wątpliwości pozwolił na przypisanie oskarżonemu popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu, mimo iż pokrzywdzona K. K. skorzystała z prawa do odmowy składania zeznań.

Biegły z zakresu medycyny sądowej wskazał, że stwierdzone u pokrzywdzonej obrażenia ciała (k. 313-313odw, 81-84) w postaci: ran tłuczonych głowy, tułowia, złamania kości nosa, wielomiejscowych otarć naskórka i podbiegnięć krwawych, uszkodzenia powłok skórnych w postaci ran ciętych szyi (29) i rąk spowodowały naruszenie narządu ciała na czas nie przekraczający 7 dni. Biegły podkreślił, że pokrzywdzona doznała ran ciętych w obrębie głowy- ok. sześciu, siedmiu, szyi. Niektóre z ran były zabezpieczone chirurgicznie szwami. Biegły podkreślił, że niektóre ze stwierdzonych obrażeń powstały w skutek działania większej siły, inne mniejszej, lecz ogólnie siła działania sprawcy została określona jako średnia. W swojej ustnej opinii biegły A. S. podkreślił, że szyja jest taką strukturą anatomiczną, gdzie bezpośrednio pod powłokami skórnymi znajdują się duże naczynia krwionośne, których uszkodzenie może skutkować masywnym krwotokiem i zgonem. Jednocześnie biegły podkreślił, że charakter uszkodzeń nie wskazywał na istnienie u pokrzywdzonej uszkodzeń ciała zagrażających jej życiu.

Opinię wydaną przez biegłego z zakresu medycyny sądowej należy uznać za w pełni zasługującą na walor dowodowy. Jest ona pełna, jasna, nie zawierająca stwierdzeń hipotetycznych i pozbawionych uzasadnienia. Została ona sporządzona przez osobę o wysokich kwalifikacjach zawodowych w oparciu o posiadaną wiedzę, doświadczenie

zawodowe, przeprowadzone badanie przedmiotowe i zapoznanie się z dokumentacją lekarską. Opinia znajdująca się w aktach sprawy w sposób precyzyjny i szczegółowy wskazuje na ilość i rodzaj obrażeń ciała pokrzywdzonej K. K.

4. Kwalifikacja prawna czynu

Przechodząc do oceny prawnej zachowania oskarżonego M. K. (1) jednoznacznie należy wskazać, że w świetle zeznań świadków, działa on w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia swojej żony K. K.. W orzecznictwie wskazuje się, że do okoliczności na podstawie których, należy czynić ustalenia w zakresie zamiaru sprawcy, zalicza się nie tylko godzenie w ważne dla życia ludzkiego organy, siłę ciosu, ich wielokrotność, rodzaj i rozmiary użytego narzędzia, głębokość i kierunek ran, rodzaj uszkodzeń ciała, stopień zagrożenia dla życia ludzkiego, lecz również stosunek sprawcy do pokrzywdzonego, jego właściwości i dotychczasowy tryb życia, zachowanie przed popełnieniem przestępstwa, a także pobudki, motywy oraz tło zdarzenia. Uzewnętrznione przejawy zachowania sprawcy pozwalają wnioskować o jego zamiarze. Odnosząc powyższe do niniejszego postępowania podkreślić należy, że ustalenie zamiaru z jakim działał oskarżony podlega wszechstronnej analizie i nie może ograniczać się jedynie do twierdzeń oskarżonego w wyjaśnieniach, iż miał on jedynie zamiar pobić żonę, a nie ją zabić. Ustalając zamiar oskarżonego po pierwsze wskazać należy, że uzewnętrznił swoje zachowanie- uderzenie ciężkim przedmiotem w głowę, używanie noża- zadawanie nim ran w okolice szyi i głowy, poprzez wielokrotnie wypowiedane słowa pozbawienia życia K. K. z jednoczesnym zastrzeżeniem, iż nie pozwoli jej odejść. W tym momencie należy wskazać tło na jakim doszło do zdarzenia w nocy 5 czerwca 2014 roku. Jak wynika z wyjaśnień oskarżonego podejrzewał on żonę o zdradę. Wnioskował on o tym ze sposobu jej zachowania, odsunięcia się od oskarżonego. Tej nocy po powrocie do domu, będąc pod wpływem alkoholu zaczyna zadawać ciosy śpiącej kobiecie. Pierwsze ciosy padają w okolice głowy. Zadane są w momencie gdy oskarżony siedzi na śpiącej, nie broniącej się żonie. Zadanie kobiecie ciosów podczas snu dawało mu nad nią znaczna przewagę. Ciosy były zadawane z góry, w najbardziej newralgiczną część ludzkiego ciała, w głowę. Przed zadaniem tych pierwszych kilku ciosów nie powstrzymuje oskarżonego nawet fakt, że razem z żoną w jednym łóżku śpi jego sześciolatnia córka. Potem następuje eskalacja zachowania oskarżonego, gdy kobieta ucieka do kuchni, próbuje wezwać telefonicznie pomoc, on wrywa jej telefon, zadaje kolejne ciosy. W pewnym momencie chwytając znajdujący się w szufladzie nóż i trzymając kobietę wykonuje 29 pociągnięć nożem po jej szyi- 29 stwierdzonych ran. Jak wynika z opinii biegłego, szyja jest taką strukturą anatomiczną, gdzie bezpośrednio pod powłokami skórnymi znajdują się duże naczynia krwionośne, których uszkodzenie może skutkować masywnym krwotokiem i zgonem. Zadaje jej rany cięte w okolicy głowy. W tym miejscu należy wskazać, że wbrew twierdzeniom oskarżonego, że gdyby chciał zrobić żonie krzywdę to wzięłby inne narzędzie, których było wiele w szufladzie, wybór przedmiotowego noża od zastawy stołowej nie był w pełni przypadkowy. Dynamika zdarzeń nie pozwoliła na wybór narzędzia- innego rodzaju noża. Oskarżony złapał, mówiąc potocznie, pierwszy nóż, na który natrafił w szufladzie. Idąc tokiem rozumowania oskarżonego należało by zastanowić się dlaczego zatem nie złapał łyżki od zastawy stołowej, widelca, z pewnością są to przedmioty, które spowodowały by znacznie mniejsze obrażenia, a ciosy nimi zadawane byłyby również bolesne. W ocenie Sądu nie sposób jednoznacznie wskazać, że użycie noża od zastawy stołowej determinowało niemożność zadania ciosu, który doprowadził by do śmierci pokrzywdzonej. Decydujące w tej kwestii jest nie tylko rodzaj użytego narzędzia lecz również umiejscowienie zadawanych ciosów, i ich siła. Podkreślić należy, że oskarżony był pod wpływem alkoholu, pokrzywdzona broniła się- rany cięte rąk. Na szczególną uwagę zasługuje determinacja działania oskarżonego, który przemieszcza się za pokrzywdzoną po całym domu i coraz to innymi narzędziami zadaje jej ciosy.

K. K. ponownie wrywa się oskarżonemu i ucieka do łazienki, lecz tam również zostaje zaatakowana przez oskarżonego. Otrzymuje ciosy ponownie w okolice głowy, i w okolice tułowia słuchawką od prysznica. Zostaje popchnięta na sedes.

W tym miejscu należy również odnieść się do obrażeń ciała stwierdzonych u pokrzywdzonej K. K.. Biegły z zakresu medycyny sądowej wskazał, że obrażenia te nie stanowiły bezpośredniego zagrożenia dla życia pokrzywdzonej i spowodowały one naruszenie narządu ciała na okres nie przekraczający 7 dni. Gdyby przedmiotowe obrażenia oceniać w oderwaniu od całokształtu okoliczności zdarzenia to wówczas należało by zakwalifikować zachowanie oskarżonego tylko w płaszczyźnie art.157§2kk. Jednakże zgodzić się należy, że stanowiskiem wyrażonym w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 lutego 2014 roku w sprawie II AKa 30/14, że: „o kwalifikacji prawnej

czynów oskarżonego jako usiłowania zabójstwa decyduje przede wszystkim zamiar oskarżonego, a nie charakter spowodowanego obrażenia. Nawet bowiem wówczas, gdyby pokrzywdzeni nie doznali żadnego obrażenia, czyny oskarżonego mogą być uznane za wyczerpujące znamiona usiłowania zabójstwa, jeżeli istnieją podstawy do przyjęcia, że śmierć człowieka jako skutek przestępczego działania była objęta zamiarem bezpośrednim lub ewentualnym sprawcy.”

Przenosząc powyższe na kanwę niniejszego postępowania podkreślić należy, że w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, sposób działania oskarżonego od pierwszego momentu- zaatakowanie pokrzywdzonej podczas snu, lokalizacja doznanych przez kobietę obrażeń i ilość, ilość zadanych ciosów, werbalizacja zamiaru- wypowiedzianie słów pozbawienia życia, pozwalają na przyjęcie, że oskarżony M. K. (1) chciał zabić swoją żonę, a więc działał z zamiarem bezpośrednim.

Oskarżonemu został przypisany czyn w fazie usiłowania. M. K. (1) nie zrealizował zamiaru zabójstwa żony z uwagi na obecność swojej małoletniej córki.

Reasumując, oskarżony M. K. (1) swoim zachowaniem wyczerpał znamiona art. 13§1kk w zw z art.148§1kk w zb z art.157§2kk.

5. Wymiar kary

Uznając winę oskarżonego Sąd był zobligowany do orzeczenia w stosunku do niego kary. Wymierzając oskarżonemu karę Sąd miał na uwadze dyrektywy związane z wymiarem kary a określone w art. 53kk. Niewątpliwie czyn popełniony przez oskarżonego cechuje bardzo wysoki stopień społecznej szkodliwości. Oskarżony swoim zachowaniem godził najwyższe dobro każdego człowieka- życie i zdrowie. Działał on w obecności swoich małoletnich dzieci. Zatem stopień jego zawinienia jest również znaczny. Jednakże Sąd zastosował w odniesieniu do oskarżonego instytucję nadzwyczajnego złagodzenia kary. Wymierzając oskarżonemu karę Sąd wziął pod uwagę warunki osobiste oskarżonego- jego dotychczasową niekaralność, jak również stanowisko pokrzywdzonej K. K., która w piśmie z dnia 19.11.2014r. wskazała, że pogodziła się z mężem i bardzo chce jego powrotu do domu(k. 290). Zachowanie oskarżonego były spowodowane zazdrością, narastającymi kłopotami finansowymi i małżeńskimi. Mimo naganności zachowania oskarżonego, to w ocenie Sądu kara orzeczona w granicach ustawowego zagrożenia byłaby w odczuciu społecznym karą nadmiernie surową. W pełni należy podzielić stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w orzeczeniu z dnia 8 maja 1974roku w sprawie VKRN 34/74:”za wyjątkowe, szczególnie uzasadnione uznać trzeba wypadki takiego nagromadzenia się okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego(przy równoczesnym braku okoliczności obciążających), że przy należytych ich uwzględnieniu orzeczenie kary sprawiedliwej w granicach ustawowego zagrożenia jest niemożliwe”. Rozpoznając niniejszą sprawę na pierwszy plan wysuwa się stanowisko pokrzywdzonej, która wybaczyła oskarżonemu. Ponadto brak jest okoliczności, które w sposób oczywisty przemawiały by na niekorzyść oskarżonego. Z pewnością nie można do tego rodzaju okoliczności zaliczyć faktu nie przyznania się oskarżonego, zmienności jego wyjaśnień, albowiem postawą taką realizował on swoje prawo do obrony.

Zdaniem sądu wymierzona oskarżonemu kara 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności jest w pełni adekwatna do wagi popełnionego czynu, spełniać będzie swoje cele w zakresie prewencji ogólnej oraz uzmysłowi oskarżonemu naganność zachowania. Oskarżony wraz z pokrzywdzoną posiadają piątkę malutkich dzieci. Są ludźmi młodymi, zatem istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że zdarzenie objęte niniejszym postępowaniem było jedynie incydentalne i w przyszłości oskarżony nie będzie wchodził w konflikt z prawem.

6. Inne rozstrzygnięcia w wyroku

Na poczet orzeczonej kary Sąd był zobligowany do zaliczenia oskarżonemu okresu tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia zatrzymania do dnia wyrokowania, czyli okresu od 6.06.2014r. do 18.12.2014r.

Sąd orzekł również o dowodach rzeczowych zwracając ubrania zatrzymane w sprawie uprawnionym osobom, oraz orzekając przepadek zabezpieczonego noża jako narzędzia służącego do popełnienia przestępstwa.

O kosztach orzeczono na mocy art. 624§1kpk z uwagi na trudną sytuację finansową oskarżonego, który nie posiada stałego źródła dochodu, ma na utrzymaniu pięcioro dzieci i żonę, oraz wobec którego została orzeczona kara bezwzględnej pozbawienia wolności.

Mając na uwadze powyższe rozważania i ustalenia orzeczono jak w sentencji wyroku.